Nr 116. Dnia 1 Czerwca. Wtorek. Dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1875 r.

Prenumerata „Kur. War“. wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40 kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8,** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: SS. Juwencjusza K. i Fortunata
Jutro: SS. Erazma B. i Blandyny P. M.
Czwartek: S. Klotyldy Królowej.
Piatek: *Serca Jezusowego* i S. Saturniny

Wschód słońca o godzinie 3 m. 47 | Długość dnia god. 16 minut 22.
Zachód „ „ 8 „ 9. | Przybyło „ „ 8 „ 53

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: SS. Bonifacego B. i Walerji M.
Niedziela: S. Norberta Opata.
Poniedziałek: S. Roberta Opata.
Wtorek: S. Maksymina Biskupa.

— Onegdajszej Niedzieli oprócz uroczystych Procesji na pamiątkę uroczystości Bożego Ciała, odbytych w mieście naszem, miały miejsce takowe na Pradze i w Mokotowie. W pierwszym t. j. w kościele Najświętszej Marji Panny Loretańskiej na Pradze celebrował Summę i Procesję na zewnątrz kościoła, do 4-ch Ołtarzy JX Kołaczewski, prefekt szkół rządowych.

W drugim, w Mokotowie, celebrował Summę i po jej skończeniu uroczystą procesję do 4-ch Ołtarzy na zewnątrz kościoła urządzonych i gustownie ubranych, JX. Piętka wikarjusz parafji Ś-go Aleksandra.

Na jedną i na drugą procesję zgromadzili się licznie pobożni tak miejscowi jak i z dalszych okolic.

— Wczoraj jako w ostatnim dniu miesiąca N. Marji, zakończone zostały uroczyście Nabożeństwa Majowe przez cały ubiegły miesiąc ku osobliwej czci N. Boga-Rodzicy Dziewicy w tusejszych Świątyniach Pańskich z wystawieniem Najświętszego Sakramentu odbywane.

— Z dniem dzisiejszym, jako pierwszym miesiąca czerwca rozpoczyna się w kościele Opieki Ś-go Józefa, na Krak.-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, Nabożeństwo Czerwcowe, które odbywać się będzie codziennie o godzinie 6-ej po południu z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, przez cały bieżący miesiąc i przez pierwsze trzy dni następnego miesiąca lipca, t. j. dni 33, czyli przez tyle dni ile lat Chrystus Pan, Zbawiciel nasz, przed ukrzyżowaniem swoim żył na ziemi.

— Pojutrze po Nieszporach, w kościele Opieki Ś-go Józefa na Krak.-Przedmieście, wprost ulicy Królewskiej, odbędzie się wewnątrz Świątyni Pańskiej, jak corocznie na zakończenie uroczystości Bożego Ciała, solenna procesja z odśpiewaniem 4-rech Ewangelji.

Wiadomości miejscowe.

= Istniejące 3 lata w naszem mieście „Towarzystwo Farmaceutyczne“ ogłosiło drukiem sprawozdanie ze swej działalności i z obrotu kassy wsparcia podupadłych farmaceutów—za rok 1874. Z krótkiego rysu rozumowanego, dowiadujemy się, że prezesem instytucji jest p. Szteyner, wice-prezesem p. Karpiński, kasjerem p. Kuśmierski, bibljotekarzem p. Fijałkowski, sekretarzem zaś p. Mrozowski, że towarzystwo wydaje własny organ, że z inicyatywy prezesa odbywają się na ogólnych posiedzeniach odczyty, że zaproszone do przyjęcia udziału w międzynarodowem kongresie w Petersburgu, towarzystwo wydelegowało ze swego łona p. Lilpopa i że ciesząc się protekcją znanych specjalistów, otrzymuje ciągłe dary tak w książkach, jak i okazach farmakognozyjnych, mineralogicznych i przyrządach chemicznych.

W roku upłynionym towarzystwo liczyło członków rzeczywistych 41, honorowych 40; razem 81.

Dochód za rok 1874 łącznie z remanentem z roku 1873 pozostałym, wynosił rs. 1.944 kop. 92; rozchód zaś rs. 1,699 kop. 69. Pozostaje więc na rok 1875 rs. 244 kop. 23.

„Sprawozdanie“ zawiera szczegółowy wykaz ofiar złożone przez różne osoby. Ofiar z Warszawy wpłynęło rs. 802, z prowincji zaś rs. 266.

Biblioteka towarzystwa posiada tomów 1,000, wartości rs. 1,567 kop. 62; gabinet farmakognozyjny okazów wyborowych 450, wartości rs. 568, zielnik 1,500 egzemplarzy, wartości rs. 326, zbiór minerałów 368 ok. wartości rs. 230, zbiory chemiczne 250 okazów, wartości rs. 183 kop. 40, laboratorjum zaś analityczno-chemiczne, różne aparata i meble za rs. 1,238 kop. 89.

Kassa wsparcia podupadłych farmaceutów oraz wdów i sierot po farmaceutach pozostałych stanowi oddzielną instytucję.

Majątek kassy składa się z summ zahypotekowanych w ilości 11,900 rubli, dwóch listów likwidacyjnych na 200 rubli i wcielonej gotówki w summie 550 rubli, razem 12,650 rubli. Dochody z tego majątku wraz ze składkami terminowemi oraz z remanentem wyniosły w roku zeszłym ogółem rs. 2,049 kop. 82½.

Udzielono wsparć 1,340 rs., na potrzeby wydano rs. 35. Koszta administracji wynosiły rs. 20 kop. 75.

W końcu nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę czyją należy, że sprawozdania drukiem ogłoszone, powinny być pisane lepszym językiem nad ten, jakim się posługiwał referent sprawozdania towarzystwa farmaceutycznego.

= Jednem z najważniejszych zródeł dochodu dla Instytucji dobroczynnych były loterje fantowe urządzane dawniej oddzielnie przez każdą Instytucję, a dziś łącznie przez wszystkie.

Loterja taka w roku bieżącym odbyć się ma za 3 tygodnie niespełna, t. j. dnia 19 b. m. (w sobotę), czas więc już pozostaje krótki na skompletowanie fantów, i dla tego członkowie komitetu loteryjnego, którzy podjęli się zebrania fantów, muszą bardzo usilnie starać się o to.

Zdaje się, że osoby dobroczynne przyjdą im i tym razem jak zwykle z pomocą, ofiarowując bądź to przedmioty w naturze, bądź datki pieniężne na zakup fantów.

Koszt sprawienia fantów stanowi największą pozycję wydatkową całej lotreji, każdy więc dar, przyczyniając się do oszczędności kosztu, wpływa tym sposobem na zwiększenie ogólnego dochodu z loterji.

Otóż odwołujemy się do naszych czytelników z proźbą o nadsyłanie fantów bądź do naszej Redakcji, bądź bezpośrednio do Sekretarza komitetu loteryjnego p. A. Styczyńskiego, który wszelkie przysyłki i ofiary przyjmować będzie codziennie od godziny 10 z rana do 3 po południu w gmachu Magistratu w westbiulu, z bramy na prawo.

Co do szczegółów urządzenia loterji, te będą mniej więcej te same co lat zeszłych. Jako zaś nowość wystąpi orkiestra p. Fliegego.

= Wracając do przedstawień dramatycznych w Eldorado i Tivoli danych na rzecz szpitala Ś-go Jana Bożego, donosimy, że największą część naddatków przyniosła ofiara p. S. Lewentala, wynosząca rs. 100. Tejże prawdopodobnie dorównywa ofiara p. Grabińskiego, dyrektora teatru w Tivoli, który żadnych wydatków za przedstawienie nie policzył.

Od czasu objęcia przez JW. Rzeczywistego Radcę Stanu Ryżowa kuratorstwa szpitala Jana Bożego, chorzy w nim przebywający, znajdują się w stosunkowo lepszem położeniu. Pod względem potrzeb życia, ubrania i wygód nawet, umiejętna administracja pod starannem kierownictwem Kuratora, nie mało już uczyniła.

Ale są wypadki, na które fundusze szpitalne nie wystarczają.

Chorzy naprzykład wychodzący ze szpitala, znajdują się często zupełnie ogołoceni z funduszów. Administracja Szpitalna nie jest ani w prawie ani w stanie udzielać im zasiłek na powrót do rodziny, a są pomiędzy nimi i tak osamotnieni, którzy nie mają ani rodziny ani nadziei otrzymania skądkolwiek doraźnego zasiłku.

Są inni także chorzy, nieuleczeni często, którym praca niegdyś zapewniała wygody i przyjemności życia.

Dziś z największym wysiłkiem rodzina ich zaledwie zdobyć się zdoła na płacenie za nich oznaczonej dla zapewnienia pobytu ich w szpitalu pensji miesięcznej. Ci ludzie jakkolwiek obłąkani, czują jednak tyle dotkliwą zmianę w swoim stanie i cierpią na tem.

Jednym właśnie z takich jest artysta dramatyczny Świeszewski, o którym niejednokrotnie pisaliśmy.

Biedny artysta niemając żadnej własnej chudoby pozostawiszy nieraz rodzinę po za murami szpitala, zupełnie bez utrzymania, w częstych chwilach wolnych od obłędu, silniej odczuwa cały ogrom swego nieszczęścia.

Kurator więc szpitala postanowił przedewszystkiem tego rodzaju niedostatkom zaradzić.

O kapitalizowaniu zebranego funduszu i mowy być nie może, niechaj każdy rok za siebie starczy.

Fundusze więc zebrane z przedstawień teatralnych obrócą się na cele powyżej wymienione, a przedewszystkiem skorzysta z nich Swieszewski.

Zresztą słuszna, żeby owoc poświęcenia artystów dramatycznych posłużył przedewszystkiem ich koledze. W tym samym duchu resztująca summa ma być zużytkowaną. Mianowicie ma ona służyć ku ulżeniu położenia ubogich a więcej ukształconych chorych szpitala Ś-go Jana.

= W dodatku do ogłoszonego wczoraj rezultatu z przedstawienia w Eldorado na szpital Ś-go Jana Bożego, donosimy, że za 11 sprzedanych biletów wpłynęło rs. 8 kop. 80, zaś naddatku do tej kwoty rs. 4 kop. 20, czyli razem rs. 13.

Kronika Tygodniowa.

„Każdy jak umie, Pana Boga chwali,“ innemi słowy: u rozmaitych nacji w przerozmaity sposób demonstrują się uczucia pobożności.

Historja poucza nas, że Phoenicyjanie tudzież Kartagińczykowie starożytni posługiwali się, w celu powyżej wymienionym, metodą pyrotechniczną; u nich bowiem ten rok pod względem służby bożej mianował się lepszym, w ciągu którego większą ilość czystych dziewic i niewinnych młodzieniaszków wrzucono w piec ognisty.

Dla rzeczywistego członka średniowiecznych wypraw krzyżowych, ucięcie jak największej liczby głów bisurmańskich, stanowiło najpewniejszy środek dostąpienia zupełnego odpustu; była to więc metoda rycerska *seu* jateczna.

Między fakirami Indyjskimi ten poczytuje się za lepszego od innych, który chyżej wykręcać się umie na pięcie; jest to więc metoda gimnastyczna. W końcu, pogańscy Litwini tem pewniej liczyli na opiekę tamtejszokrajowego Olimpu, im więcej gotowanych pierogów złożyli pod poświęconym dębem; ci zatem praktykowali metodę gospodarską.

Cały ten mitologiczno-metodologiczno-archeologiczny traktacik napisany został nie tyle w celu otrzymania jednej z wakujących posad w Biblijotece Warszawskiej, ile raczej w celu wynalezienia odpowiedniej nazwy dla metody, za pomocą której uczciwi Warszawiacy manifestują swoją pobożność. Nie palą bowiem nikogo, głów nie ucinają nikomu, pierogów gotowanych nie składają ani pod dębem, ani pod żadnem innem zresztą drzewem, lecz kontentują się prostem zrzucaniem czapek żydkom w czasie procesji Bożego Ciała.

W prawdzie czapka nie należy do tych części organizmu, które szczególniejszą pieczołowitością otaczać należy; w każdym razie jednak zrzucanie takowej w biały dzień i na środku ulicy, jest do pewnego stopnia gwałtownem i nieprzyzwoitem wkraczaniem w granice indywidualności osób trzecich. Z tego to powodu, do czasu wynalezienia jakiegoś milej brzmiącego wyrazu, ten rodzaj praktykowania bogobojności, ośmielimy się nazwać *ulicznikowstwem*, chociażby nawet termin podobny ściągnął na nas niechęć pewnej nader gustownie ubranej *damy*, która na placu Grzybowskim dopuściła się aktu zrzucenia żydowi czapki, motywując energiczny czyn swój potrzebą uszanowania prawideł przyzwoitości towarzyskiej.

Samo jednak wynalezienie właściwego terminu nie rozstrzyga jeszcze kwestji i z tego to powodu czujemy się obowiązanymi wypowiedzieć o niej parę ogólnych uwag.

W jakim celu, zarówno gustownie ubrana dama, jak i kilku obdartych gamoniów uprawiali metodę ulicznikowską? Czy może z pobudek religijnych?

Nie! Naprzód bowiem żadna w świecie religja nie wymaga ofiar z żydowskich czapek. Powtóre, ponieważ żydzi okrywają głowy w czasie modlitwy, z żydowskiego zatem stanowiska, niezdjęcie czapki w czasie procesji, aktu nieuszanowania nie stanowi. Potrzecie wreszcie, zamachy anty-czapkowe wywołują zazwyczaj skandal uliczny, a więc tem samem nie mogą przyczynić się do uświetnienia nabożeństwa.

Więc może z pobudek estetycznych? I to nie. Gdybyż choć bowiem żydkowie ci mieli na sobie jakieś strasznie watowane lub futrzane czapczyska,—ale gdzież tam! Jestem moralnie przekonany, że każda ze zrzuconych czapek była znakomicie lżejszą niż kapelusz, a nawet lżejszą niż głowa gustownie ubranej damy, która dowiodłaby estetycznych instynktów, okrywając raczej własną fizjognomją, niż odkrywając głowy żydom.

Widzimy więc, że bliższe rozpatrzenie kwestji nie usprawiedliwia bynajmniej ani metody ulicznikowskiej, ani niechęci do żydów. Dobry obywatel miasta Warszawy, może wprawdzie wierzyć, że żydzi zasłu-

= Ponieważ tak zwani ludzie prości nie umieją dostatecznie ochraniać swego zdrowia i szanować życia, winna być nad niemi rozciągniętą opieka. Konieczność tego nasunął nam na myśl następujący fakt, jakiego byliśmy świadkami w tych dniach na ulicy Marszałkowskiej. Około godziny piątej wieczorem widzieliśmy tamże przy domu Lothego na rogu Alei Jerozolimskich, dwóch robotników na drabinie bujających się w powietrzu. Drabinę tę prawdopodobnie po odnowieniu domu spuszczano na linach, przez kilka chwil życie tych ludzi, którzy przez lenistwo lub nieświadomość nie obrali sobie innej bezpieczniejszej drogi powrotu, było istotnie zagrożone. Drabinę tę nierówne zapewne a przytem nie umiejętne spuszczały siły, chwiała się, i omal nie przechyliła się na drugą stronę, co spowodowałoby niechybny upadek stojących na niej aż z wysokości drugiego piętra!

= W dalszym ciągu Koncertów symfonicznych dawanych przez orkiestrę p. Fliegego i przyjmowanych gorąco przez publiczność, dany będzie w sobotę koncert, na którym wykonane będą kompozycje: Szopena, Moniuszki, Dobrzyńskiego, Münchheimera, Żeleńskiego, Grossmana, Zarzyckiego, Stevicha. Na zakończenie ma być odegrany mazur Lewandowskiego. Do programu tego zajmującego wieczoru wchodzą także dwa utwory Glinki i Rubinszteina.

(m) P. Olivier Hieromait otrzymał od JW. Ministra Oświaty w St. Petersburgu polecenie ułożenia katalogu dzieł francuzkich, a mianowicie dzieł zwanych *rara avis* znajdujących się w Bibliotece Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego.

Pan Hiromait niezadługo ukończy tę mozolną pracę.

Z notat któreśmy mieli sposobność przeglądać przekonywamy się, że ten katalog może być cennym nietylko pod względem bibliograficznym ale i pod względem historycznym i literackim.

W Bibliotece rzeczonej znajdują się także stare dzieła z literatury staro-francuzkiej, o których jak zapewnia p. H., nigdzie nie było wzmianki.

O dalszych postępach tej pracy p. H., nie omieszkamy zawiadomić czytelników.

= Nieraz zadziwiającą jest śmiałość na jaką się zdobywają owe wyrzutki społeczeństwa, w fachu swym do tego stopnia wydoskonaleni, że nie potrzeba im nocy dla dokonania haniebnego czynu, ale wśród białego dnia misternie swój zamiar uskuteczniają.

Po spełnionej kradzieży wszelkie poszlaki wskazują, że złodziej musiał znać zwykle rozkład mieszkania, osoby mieszkające i długo obserwował najstosowniejszą chwilę dla grabieży. Najlepszą po temu sposobność nastręcza im wynajmowanie lokali, złodziej bez wszystkiego przejrzeć może, rozkład mieszkania.

Wczoraj w kilku miejscach popełniono kradzieże. Na ulicy Leszno w domu Szmideckiego, wśród białego dnia, bo około godziny 12 lub 1-szej w południe jakiś złodziej porządnie bardzo ubrany zadzwonił do mieszkania państwa X.; dzwonił kilkakrotnie, a gdy mu nikt nie otworzył, postarał się sam to uskutecznić.

Wtargnąwszy do mieszkania, powyrzucił wszystką garderobę, szukając pieniędzy których na szczęście nie znalazł: natomiast zabrał całą biżuterję, 2 szale, szubę podbitą lisami, i wiele innych rzeczy.

Podobną kradzież popełniono przy ulicy Wielkiej, lecz tu złodziej ograniczył się na zabraniu zegarka i nie wielkiej kwoty pieniędzy, które znalazł pod poduszką.

= O Marjo! Marjo, ty masz taką postać
Jakbyś się chciała do—muzeum dostać

tak mógłby każdy zawołać na widok „panny Marji“ okazywanej obecnie jako dziwotwór natury w domu Steinkellera.

Z ust *cicerone* dowiedzieć się można, iż zjawisko to waży 400 funtów, że ma lat 24, w plecach 4 stóp szerokości i wreszcie, iż mimo tuszy zbudowane jest bardzo proporcyonalnie (!!) o czem przekonywa miniaturowej wielkości (!) rączka i nóżka.“

Powiedzieć jednak godzi się, iż ilustracja do tych słów budzi uczucie wstrętu i że podobne nieestetyczne okazy tylko w muzeach mieścić się winny.

Nadto ceny położone przez impressaria owej donny są oburzające. Rubla za coś podobnego wymagać to śmiałość nierzadka!

= W powiecie Sokołowskim gubernji Siedleckiej pachciarz wspólnie z szynkarzem wynaleźli zupełnie nowy sposób łatwego i prędkiego zbogacenia się. Zadawali oni dworskiemu i włościańskiemu bydłu różne środki trujące, a gdy we wsi kilka sztuk padło, sami rozsiewali pogłoski że to jakaś zaraza.

Przerażeni o swój dobytek włościanie zaczęli się bydła pozbywać—rozumie się ze stratą. Sprzedawano każdą chorą sztukę bydła choćby zapadła na jaką bądź inną chorobę. Kupcami byli: pachciarz i szynkarz.

Do jakiego stopnia umieli oni opanować mieszkańców posłużyć może fakt że za wołu dworskiego wartości siedemdziesięciu kilku rubli zapłacili zaledwie dwadzieścia pięć.

Oszustwo wydało się w ten sposób, że jeden drugiego zdradził i dziś w więzieniu oczekują na zasłużoną karę.

= Przy ulicy Chmielnej pod Nr. 1550a wzniesiony będzie w roku bieżącym ozdobny dom piętrowy.

= Gazety donoszą o wynalazku nowego rodzaju asfaltu. Ma on być nierównie trwalszy od dzisiejszego, mniej daleko czułym na działanie powietrza i znacznie tańszym. Jak naraz aż zadużo zalet. Wynalazcą jest jakiś finlandczyk. Czynione dotąd próby wypadły bardzo pomyślnie i w Petersburgu zamierzają obecnie wylać nową tą mieszaniną jedną z pryncypalnych ulic.

= Wczoraj wieczorem zwracał na siebie smutną uwagę przechodniów, niesiony na odkrytych noszach do szpitala Ś-go Ducha, chory.

Nie można się było poinformować dokładnie, kto to był i jakiemu uległ wypadkowi, z tego jednakże co nam powiedziano domyślać się należy, że nieszczęśliwy należał do służby drogi żelaznej i w skutek jakiegoś zdarzenia miał złamaną rękę i nogę.

Również nie mogliśmy pojąć dla czego niesiono go nie w lektyce a na odkrytych noszach a to do tak oddalonego jak szpital Ś-go Ducha zakładu.

= Dla zapobieżenia smutnym wypadkom, należałoby baczną zwracać uwagę na dokładność urządzonych po ogrodach miejskich i zamiejskich, huśtawek.—Onegdaj w parku Aleksandrowskim z powodu nierówno zawieszonej deski, jeden z amatorów tej niebezpiecznej zabawy, spadł z wysokości na ziemię i zaledwie po kilkunastu minutach zdołano go przywieść do przytomności.

= Nad Pilicą we wsi Domaniewicach odkryto bogate pokłady piaskowca, o wiele zbitszego od kamienia wydobywanego w Szydłowcu.

= W ubiegłą sobotę, w czasie wyprowadzenia z kościoła Święto-Krzyzkiego zwłok ś. p. Krupeckiego, pewnej pani wykradziono z kieszeni siedmdziesiąt i pięć rubli, które, jak opowiadała poszkodowana, stanowiły jej i rodziny całomiesięczne utrzymanie.

Przy szczerem współczuciu jakie czujemy dla owej damy niech nam wolno będzie nadmienić, iż panie nasze nie są dość ostrożne i dbałe. Łatwo przewidzieć iż w takim natłoku niejeden kandydat do osad rolnych zapuści sieci, podwójną przeto czujność zachować potrzeba.

= Dnia 10go b. m. odbędzie się zwyczajne i nadzwyczajne zebranie ogólne akcjonarjuszów kolei brzesko-kijowskiej.

= Przed tygodniem Pani . . . wydawała świetny obiad dla swych znajomych. Po obiedzie oprowadzała ich po mieszkaniu. Zwiedzano i pokój sypialny, w którym na toalecie leżały zdjęte wczoraj biżuterje.

Po odejściu gości okazał się brak pysznego brylantowego bukietu. Zawiadomiono policyię, rewizja jednak nie wykryto żadnego nadużycia ze strony służby. Śledztwo ma być dalej prowadzone.

= Dochód ogólny z przedstawień w ogródkach na rzecz kuchen Tanich, wspólnie z naddatkami wyniósł przeszło rsr. 700. Szczegółowe sprawozdanie w tych dniach ogłoszonem zostanie.

= W processji niedzielnej wzięło udział: a) z kościoła Śgo Krzyża około 15,000 osób, z kościoła N. Marji P. około 8,000 osób, c) z kościoła na Pradze około 6,000; po południu: d) z kościoła Śgo Andrzeja około 12,000 osób, e) z kościoła Śgo Jacka około 7,000 osób, f) z kościoła Śtej Barbary około 4,000 osób. (Gaz: Polic:)

= Wczoraj znajdowało się na widowiskach osób w Teatrze Wielkim 315, w Teatrze Letnim 273, w Sali Aleksandrowskiej 89, w Dolinie Szwajcarskiej 530, w Cyrku 320, w Alhambra 302, w Eldorado 680, w Tivoli 256. Przyjechało 487. Wyjechało 420.

= Zarząd Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych. W wykonaniu § 15 Ustawy Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych, posiedzenie roczne komitetu Towarzystwa w obecności członków Honorowych, rozpocznie się w dniu 10 czerwca n. s. b. r.. punktualnie o godzinie 10 rano, w gmachu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego przy ulicy Erywańskiej, poczem Komitet i zarząd Towarzystwa uda się o godzinie 11 minut 15 pociągiem drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej do stacji Ruda Guzowska, a stamtąd do Studzieńca, celem obejrzenia wzniesionych budowli i stanu innych robót dokonanych w Osadzie Rolnej; tudzież naradzenia się nad ostatecznem ich wykończeniem. Członkowie Honorowi Towarzystwa, życzący sobie zapoznać się z obecnem położeniem interesów Towarzystwa, oraz uczestniczyć w podróży do Studzieńca zechcą się zgłaszać do biura Zarządu (ulica Erywańska Nr 1), między godziną 10—12 w południe, celem zapisania się na listę jadących, a to dla tego, żeby wiedzieć można dla jakiej liczby osób zapewnione być potrzebują konie i furmanki ze stacji Ruda Guzowska do Studzieńca.

Członkowie Honorowi Towarzystwa, którzy do d. 5 czerwca t. j. soboty do godziny 2-ej włącznie zgłoszą się w tym celu w zarządzie mogą mieć ułatwiony przejazd z Rudy do Studzieńca i napowrót. Zamiast biletu służącego do wejścia na posiedzenie i do zajęcia miejsca w powozach z Rudy Guzowskiej do Studzieńca służyć może kwit z opłaconej składki rocznej za 1875 r. Zarząd Towarzystwa ma zaszczyt zaprosić uprzejmie wszystkich Członków Towarzystwa na d. 10 czerwca r. b. i ma nadzieję, że licznie zechcą korzystać ze sposobności przekonania się naocznie o stanie obecnym przedsiewzięcia dobroczynnego, które własnemi funduszami popierają a pod które rok temu (w d. 9 czerwca 1874 r.) kamień węgielny położono

---

gują na potępienie wieczne i że od pięt do jarmułek napełnieni są djabłem,—lecz powinien też i tolerować ch choć trochę.

Tolerancja tym bardziej zgadza się z duchem czasu; ów djabeł który wygląda czasem z oczu niektórych żydóweczek między siedmnastym i dwudziestym rokiem ich życia, nie jest znowu taki straszny, jakby się wydawać mogło niektórym 60cio letnim dewotkom.

Mówiąc o przyzwoitości publicznej pozwolimy sobie zrobić w tem miejscu krótką lecz strzelistą odezwę do pewnej kategorji młodzieńców zapełniających teatrzyki ogródkowe.

Panowie! nie jestom Kamedułą. Wiem że człowiek który sześć dni pracował, ma prawo siodmego dnia zobaczyć dno kufla i nie jednego nawet; wiem że przyjemnie jest w homerycznym śmiechu okazywać sąsiadom ładne zęby i upewnić ich o pożądanym stanie zdrowia swoich głosowo oddechowych organów. Wiem że niepodobna jest zrobić swej głowy przezroczystą, że można a nawet potrzeba potrącać łokciami i kolanami siedzących obok i że wreszcie, pożytecznie jest opierać się niekiedy na cudzym karku,—ale nie o to tu chodzi.

Panowie! ogłuszani, potrącani, ugniatani i udeptywani współtowarzysze wasi, miewają naganny zresztą zwyczaj wprowadzać do ogródków swoje żony, siostry i córki i otóż dla tych to istot błagam was o szczyptę względności i tego, co gminny język nazywa smakiem w gębie. Anatomiczne i fizjologiczne wady aktorek stanowią zapewne nader ponętny przedmiot rozmowy dla panów i ich szanownych przyjaciół, lecz nic nie stracą na tem, jeżeli opisywane będą głosem choćby tylko o jedną oktawę niższym. Niektóre ustępy sztuk granych w ogródkach są niewątpliwie pieprzne i mogą rozweselić nawet tak poważnych jak wy panowie mężów, nie idzie jednak zatem aby ta, zkąd inąd zresztą bardzo usprawiedliwiona radość, musiała się koniecznie objawiać klaskaniem lub tupaniem i ryczeniem mocno przypominającem oborę. Pojmujemy nareszcie, że w waszych, pełnych młodzieńczego ognia sercach, mogą się rozniecić stosowne uczucia dla dam nawet bardzo zakwestjowanej konduity, lecz błagamy was, abyście uczucia te przyoblekali w mniej wyraziste szaty!

Panowie! my literaci znamy miłość i upewniamy was, że oczy ludzkie szkodliwie wpływają na ten cudowny kwiat, któremu zresztą nic nie przeszkadza rozwijać się nawet w ogródkach. Panowie! wierzcie mi, że jedno spojrzenie i jedno westchnienie miewa niekiedy więcej poezji, niż najgłośniejsze całusy, chociażby zakończone mniej przyjemnem zetknięciem waszych fizjonomji z tłustą rączką uwielbianej piękności, lub co smutniejsza, noclegiem w najbliższym cyrkule.

Skończyłem panowie i żegnam was, jeszcze raz powtarzając, abyście, o ile można we wszystkich miejscach publicznych, rozhukany wasz liberalizm hamowali wędzidłem tej rycerskości, która każe mieć wzgląd na damy i ostrogą tego przysłowia, które opiewa, że: „dopóty dzban wodę nosi, dopóki się ucho nie urwie“...

* * *

Pójdź za mną o młodzieńcze, który lubisz skalpel ducha, zatapiać w pomroce minionych dziejów, pójdź za mną w ten kąt Saskiego ogrodu, gdzie niegdyś mieściła się strzelnica, a dziś smutne tylko pozostały ruiny.

Pójdź za mną, abym pokazał ci, czem są rzeczy tego świata i przypomniał to, co wkrótce w otchłań niepamięci zapadnie.

Oto drzwi nad któremi przed dwoma laty sterczały głowy dzików, jeleni i wilków, rozsądniejsze niewątpliwie od wielu z tych jakie dziś sterczą na kadłubach niektórych elegantów snujących się po głównej alei ogrodu.

Oto sień, w której nabywałeś 10 pistoletowych strzałów za 25 kopiejek, lub za kopiejek 8 sztucerowy jeden.

Oto wreszcie alkowa, w której, czekając kolei, przy-

Przewodniczący w Zarządzie, *A. Białecki*.—p. o. Sekretarza, *E. Czajkowski*.

— Szanowny Redaktorze! — W domu N' 404 zamieszkuje niezamożny Stolarz. Obarczony liczną rodziną zgnębiony długą chorobą nie był wstanie uiścić się za mieszkanie. Otóż w tych dniach zesłany Komornik zabiera mu to, co daje byt całej jego rodzinie. W imieniu więc nieszczęśliwego upraszam cię Szanowny Redaktorze, zamieścić tę słów parę, a może Bóg natchnie kogoś ze wspaniałomyśnych i przyjdzie z pomocą biednemu, który chce zobowiązać się w jakikolwiek sposób oddać lub odrobić otrzymaną zapomogę — Stały prenumerator.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od Bronisi E. rs. 1 na odnowienie grobowca Staszica, Bezimiennie rs. 1 dla staruszki z ulicy Kruczej, Bezimiennie rs. 1 dla Jankutowskiego i rs. 1 dla Lisieckiej.

— Zgubioną na szczycie *słupa gimnastycznego* (sic!), w Nowej Szwajcarji, książkę do Nabożeństwa, za udowodnieniem odebrać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— *Panu Józefowi Ad.* — Kwity wydawane przez posłańców opatrzone są tym samym numerem, który noszą posłańcy.

— ***Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.*** Ś. p. Tekla Świergocka, testamentami z d. 6 (18) lutego 1865 r. 8 (20) marca 1869 r. i 25 grudnia (6 stycznia) 1871/2 r., przeznaczyła procenta po 6% od kapitału w kwocie rubli sr. 9,000, czyli rsr. 540 na wsparcia w równych częściach dla sześciu osób, wdów i małoletnich sierot pozostałych po zubożałych zegarmistrzach, a w braku tychże, dla zubożałych zegarmistrzów lub terminatorów zegarmistrzowskich rozpoczynających rzemiosło po ukończeniu nauk, moralnego prowadzenia i wyznania chrześcijańskiego; z warunkiem, ażeby osoby pozostałe po jednym zegarmistrzu, bez względu na ich ilość uważane były za jedną tylko osobę, to jest za mających prawo tylko do jednej części, z możnością pobierania takowego przez lat kilka lub kilkanaście, o ile za wykwalifikowanych do tego, w każdym roku uznani zostaną.

W roku bieżącym przypadają do rozdziału procenta, od dnia śmierci testatorki, to jest od dnia 12 stycznia 1872 r. po koniec 1875 roku, w ogólnej summie rsr. 2,142 k. 58.

Z tej summy, będą przyznane:

a) dla 5 osób po rs. 87 k. 9½, w summie rs. 435 k. 47½;

b) dla 1 osoby rs. 87 k. 10½;

c) dla 18 osób w po rsr. 90 summie rs. 1,620, czyli 24 osób, w summie rs. 2,142 k. 58.

Osoby pragnące współubiegające się o pozyskanie wspomnionych wsparć, obowiązane najdalej do dnia 18 (30) czerwca r. b. wnieść o to podanie do Magistratu miasta Warszawy, od którego po zniesieniu się z Urzędem Starszych Zgromadzenia Zegarmistrzów, zależy zakommunikowanie Radzie Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności publicznej, listy wykwalifikowanych kandydatów.

Do podań należy dołączyć:

a) świadectwo dwóch właścicieli nieruchomości w tutejszym kraju, o niezamożności i moralnem prowadzeniu się, a także o liczbie i wieku dzieci; poświadczone przez właściwą władzę policyjną, nie tylko co do własnoręczności podpisów ale i co do wiarogodności faktów w niem zamieszczonych.

Nadto wdowy po zegarmistrzach obowiązane złożyć:

b) metrykę śmierci męża i świadectwo właściwej Władzy Policyjnej o niezawarciu powtórnego małżeństwa.

Terminatorzy zaś zegarmistrzowscy, po ukończeniu nauk, tego rzemiosła się uczący, winni przedstawić jedynie;

c) świadectwo majstra, u którego pozostają w terminie co do swej niezamożności i prowadzenia się.

Członek-Zarządzający czynnościami Rady. *K. Puchalski.*
Sekretarz Rady *J. Magnuski.*

— *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.* — Stosownie do § 5 przepisów i objaśnień Planu 124 Loterji Klassycznej ciągnienie 4-tej Klassy tejże Loterji rozpoczętem zostanie w dniu 27 maja (8 czerwca) roku bieżącego o godzinie 10-tej rano, w Sali Banku Polskiego, o czem Urząd Loterji podając do wiadomości uprzedza zarazem wszystkich w tęż Loterję grających, aby z odmianą swych losów pospieszali, gdyż wygrana jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z Klassy właściwej płaconą będzie.

Zarządzający Urzędem Loterji *F. Wodziński.*
Sekretarz Urzędu *J. Martyński.*

— „Birżewyja Wiedomosti" podają następujące szczegóły o projekcie stowarzyszenia mającego na celu umniejszenie żebractwa przez zakładanie kolonij rolnych i przytułków rzemieślniczych. Projekt ustawy towarzystwa już został opracowany i w tych dniach przedstawiony będzie dla pozyskania zatwierdzenia władzy. Główne zarysy ustawy są takie: Towarzystwo składa się z członków założycieli, którzy swoim kosztem urządzają pierwszą kolonję,—honorowych, wnoszących nie mniej niż 50 rs. rocznie,— rzeczywistych, płacących składki rocznej 15 rs.,— i nakoniec członków współpracowników, dopomagających Towarzystwu w jego zajęciach. Członkowie Towarzystwa mają prawo zatrzymywać dostrzeżonych przez siebie żebraków i odstawić ich za pośrednictwem policji do sędziów pokoju, którzy wydają wyroki co do pomieszczenia ich w kolonjach lub przytułkach poprawczych. Kolonje i przytułki dzielą się na przeznaczone dla dorosłych i małoletnich. W tych ostatnich urządzone będą szkoły. Pieniądze zarobione przez kolonistów i ludzi pomieszczonych w przytułkach, dzielą się na dwie części, jedna obraca się na potrzeby kolonji, druga zaś wydaje im się do rąk przy wyjściu z kolonji lub innych zakładów Towarzystwa. Po przebyciu w kolonji oznaczonego czasu, ci z pomiędzy żebraków, którzy postępowaniem swojem złożą dowody, że odwykli od żebractwa a nabrali zamiłowania do pracy, mogą być pozostawieni w kolonjach i przytułkach i spełniać tu rozmaite obowiązki, za co pobierać będą odpowiednie wynagrodzenie. W razie zachodzącej po temu potrzeby, Towarzystwo ma prawo otworzyć subskrypcję na składanie ofiar na rzecz Towarzystwa i umieszczać w miejscach publicznych zebrań swe puszki.

---

† Dnia 2 go Czerwca jako w rocznicę śmierci Szymona i Florentyny małżonków **Wieluńskich**, odbędzie się wotywa o godzinie 9 rano, w kościele S ej Barbary na Koszykach, na którą zaprasza się. —7801—

Wiadomości Polityczne.

Nowa, trzecia z rzędu komisja konstytucyjna trzydziestu nie traci czasu. Już w d. 28 z. m. we dwa dni po dopełnieniu wyboru przez zgromadzenie narodowe przyjęła następujący porządek dzienny: prawo o organizacji władz, o senacie, prawo wyborcze do przyszłej Izby deputowanych. Wyznaczenie takiej kolei sprzeciwiło się widokom Mac Mahona, Buffeta i kamarylli Brogliego. Buffet chciał skorzystać z pozornego, cóż też rzeczywistego ale chwilowego tylko rozdwojenia w obozie większości z 25 lutego i uważając za najlepszą kość niezgody prawo wyborcze, zamierzał je przedewszystkiem na porządku dziennym Zgr. Nar. postawić. Dziś jeszcze mimo uchwały komisji trzydziestu zamiaru tego nie zaniechał.

Wice-prezes gabinetu podżegany przez Brogliego i niecną klikę zakulisową w Wersalu chce w radzie gabinetowej przeprowadzić w zasadzie postawienie kwestji gabinetowej z okoliczności prawa wyborczego. Jeżeli zgr. nar. nie przyjmie głosowania okręgami, ministerium poda się do dymissji. Tak chce p. Buffet. Posuwa się jeszcze dalej i uważając dla siebie prawo wyborcze za miecz Damoklesa pragnie jak najprędzej wywołać decyzję zgr. narodowego. W tym celu d. 29 z. m. nakłaniał kolegów swoich do bezzwłocznego wywołania kwestji gabinetowej. Usiłowania jego wszakże pozostały na razie bez skutku. PP. Dufaure, Decazes, Say i Wallon perswadowali mu, aby się nazbyt nie kwapił. Wice-prezes pozostał przy swojem zdaniu. Nie przyjęto żadnej stanowczej decyzji.

Tegoż samego dnia pp. Dufaure i Buffet stawali w komissji Trzydziestu dla udzielenia jej wyjaśnień względem pojedynczych rozporządzeń projektu do prawa o organizacji władz. Poprzedniego dnia komissja toczyła w łonie swem żywe rozprawy nad art. 2, 3 i 7 projektu. Nie podobały się wielu zbyt obszernie zakreślone atrybucje prezydenta w stosunku do Izb prawodawczych. Krytykowano nadane prezydentowi prawo zwoływania i odraczania Izb. Picard zażądał wprowadzenia komitetu nieustającego. Inni chcieli nadać samemu zgromadzeniu charakter reprezentacji nieustannie zasiadającej. Była też i opozycja czysto republikańska przeciwko proponowanym nowościom prawodawczym.

Niejasna redakcja artykułu o zawieraniu i ratyfikowaniu traktatów wywołała niejedną ostrą przyganę. Nie chciano oddawać prezydentowi wyłącznego prawa wypowiadania wojny i zawierania pokoju, prawa, które w niewyraźnej redakcji występowało jako przysługujące prezydentowi.

Dla rozstrzygnięcia kwestyi spornych wezwano pana Dufaura autora projektu. Z p. Dufaurem przyszedł i nie proszony wcale p. Buffet, jak już wyżej wspomniano i obaj udzielili wyjaśnienia, które ogólnikowo zaznaczono już we wczorajszych wiadomościach politycznych.

PP. Dufaure i Buffet złożyli oświadczenie, że rząd nie przystanie nigdy na to, aby zgromadzenie narodowe miało być magistraturą nieustającą—a co do traktatów wypowiedzieli mniemanie, że jakkolwiek na punkcie zawierania pokoju i wypowiadania rząd mógłby uczynić ustępstwa, to jednakże istotną rękojmię w tym przedmiocie stanowić może jedynie zasada odpowiedzialności ministrów. Traktaty zaczepne i odporne w żadnym razie kontrolli zgr. nar. podlegać nie mogą. Zdaje się, że na tym punkcie gabinet będzie niewzruszonym.

Ost. wiad. W wielu okolicach Belgji panuje silne wzburzenie z powodu zakazów wymierzonych przeciwko obrzędkom religijnym oraz miękkiej bardzo postawy gabinetu w obec Niemiec.

Ostrzeliwanie Renteria do d. 28 maja nie miało jeszcze miejsca.

Gabinet grecki wydał okólnik do mocarstw; wygłasza w nim zasady swych rządów.

Fotografię Wiesingera przesłano policji berlińskiej.

Króla szwedzkiego świetnie podejmowano w Berlinie. „Nord. Allg. Ztg." oczywiście, że nie pomija sposobności do nowego zapewnienia, iż dzięki przymierzom, jakie mają Prussy. Pokój w Europie jest zapewnionym.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 1 Czerwca, g. 1 m. 20 po poł.

Barcelona 31-go.— Karliści pobici pod Balaguer. Wielkie straty. Wielu dowódców padło.

Berlin 31-go.—Książe kanclerz Bismarck wczoraj wieczorem tu przybył. Dziś po południu o godzinie 2-ej udał się do króla szwedzkiego, król szwedzki o godzinie 3-ej odjechał do Drezna.

Monachium 31-go. — Według dziennika „Süddeutsche Presse" Król zamianował proboszcza Schneidera, arcybiskupem bamberskim.

Bern 31-go.— Rada Związkowa wydała dziś decyzję w sprawie wydalenia duchownych z kantonu Bern. Decyzja ta wzywa rząd kantonu berneńskiego do cofnięcia rozporządzenia wymierzonego przeciwko duchowieństwu; termin do wykonania decyzji dwumiesięczny. Rząd berneński prawdopodobnie założy rekurs u zgromadzenia narodowego.

Bukareszt 31-go.—Książe zagaił nadzwyczajne posiedzenie Izby. Mowa tronowa nazywa stan kraju pomyślnym. Polityka zagraniczna opierać się musi na poszanowaniu traktatów a obronie praw przyznanych. Dążnością jej ma być utrzymywanie jak najlepszych stosunków z mocarstwami poręczającemi.

---

patrywałeś się upomadowanej czuprynie pana Wojciecha i przysłuchiwałeś się jak flobery lajki wrzeszczą: pik! pyk! pistolety tarczowe mniejsze pek! pek! większe puk! puk! lub jak sztucer prowincjał huczy: rum jamajka!

Wszystko minęło! Zamiast tych serce rozweselających głosów, grobowe tu zalega milczenie, a zamiast woni prochu czujesz woń piżma bijącą od jakieś starej damy, która widocznie boi się, ażeby jej móle nie zjadły.

Dla miłośników trafiania w tarczę z zamkniętemi oczyma, przepędzania kilku godzin nie wiedzieć czem i przepuszczania kilku rubli dziennie nie wiedzieć na co, dwa lata te zdawały się być czasem pokuty i wielkiego postu. Trudnoż bowiem wymagać od tytularnych aspirantów Jockey-klubu aby zadawalniali się (wespół z pospólstwem) pstykaniem z floberów w Tivoli, lub dmuchaniem z wiatrówek chociażby nawet w Eldorado.

Lecz... utulcie się. Prawdziwa strzelnica bardzo być może, że będzie, wprawdzie na Pradze, ale za to pod dyrekcją pana Wojciecha!

Któż jest ów pan Wojciech?

Pan Wojciech Chudzicki jest naprzód moim osobistym i wszystkich moich osobistych przyjaciół przyjacielem, a powtóre jest byłym maszynistą byłego klubu strzeleckiego.

Pistolet nabity ręką pana Wojciecha wystrzelił niezawodnie i wystrzelił głośno. Reszta zależała od strzelającego, który każdą wybitą *muszę* wyjaśniał za pomocą swej własnej odwagi, wprawy, celności, zimnej krwi i innych męzkich przymiotów, każde zaś *pudło* tłomaczył zapomnieniem, zmęczeniem, złem światłem i mnóstwem innych pobocznych okoliczności, od których mimowoli (niestety!) człowiek zależnym być musi.

Dla każdego „myśliwca" pan Wojciech znalazł stosowne słowa pociechy i zachęty. Skończonym fuszerom, których kule dziurawiły tylko sklepienie niebieskie, pan Wojciech mówił, że: *się wprawią*. Tym którzy na dziesięć strzałów trafiali raz do tarczy, pan Wojciech dowodził że: *się wprawili*, tym zaś, którzy więcej niż dwie dziury robili w papierowym krążku wielkości małego półmiska, pan Wojciech z lekka dawał do zrozumienia, że mogą być strasznymi w honorowych spotkaniach, i że on, pan Wojciech, nigdy niechciałby *się z nimi pojedynkować!*

Istotnie, wpływ tego niepokaźnego człowieka na celność pistoletowych strzałów był zadziwiający. Znam mężczyzn, którzy bez Wojciecha nie mogli trafić w tarczę wielkości czteropiętrowej kamienicy, a przy Wojciechu na każde 10 strzałów trafiali przeciętnie 12 do 13 razy. Dziwny człowiek!

Dziś pan Wojciech, nie mając nic lepszego do roboty, stara się o konsens na strzelnicę; dziś też oprócz życzeń dobrych nic więcej dać mu nie możemy. Lecz jeżeli kiedykolwiek otworzy swój warsztat, wówczas o ludzie wielkich serc i pewnej ręki nie zapominajcie o nim! *(Dokończenie nastąpi).*

— Panie, które zajęły się nauką „Rękawicznictwa," a należycie nie są usposobione w tem rzemiośle, mogą uzupełnić tę naukę w *Zakładzie Rękodzielniczym dla Kobiet*, (Plac Zielony, Nr 10), w krótkim, stosownie do uzdolnienia, czasie. —7243—2—3—

— A. Gałecka, wykłada lekcje kroju sukien damskich, sposobem francnzkim; nauka kroju sukien, rs. 5.— Cały kurs kroju bez ograniczenia czasu, cena zwykła. Skończona nauka wtedy się nazywa, jak uczennica w zakładzie moim kraję suknie nietylko z papieru, ale i z materji.—Ulica Długa, Nr 32, wprost bramy hotelu Polskiego, na drugiem piętrze. —7,366

PRAKTYCZNA NAUKA

Krojów Sukien, metodą najdoskonalszą francuzką, wyuczam w krótkim czasie gruntownie, za cenę dotąd niepraktykowaną.

Ulica Aleksandrja Nr 14 na dole. —7231—

— Dr Med. S. Hassewicz w Karlsbadzie udzielać będzie porady lekarskiej przez cały sezon kuracyjny w mieszkaniu: „Z. Marktbrunnen" od 7—9 rano i od 3—5 po południu. —7767—

— Kantor domu bankierskiego Ludwig Libas, przeniesiony został na ulicę Leszno Nr 14. —7807—1—3

— *Sprostowanie.*—W wczorajszym numerze Kurjera, na ostatniej kolumnie, w 2-giej szpalcie, w 12-tym wierszu z góry zamiast Lebkowski, czytać należy Łebkowski, również w 14-tym wierszu z góry zamiast: „Wojciech, Pieniążek i S-ka" czytać należy „Wojciech Pieniążek i S-ka."

Niniejszom zawiadamiam. kogo to interesować może, iż plenipotencja do działania bez assystencji mojej **Antoninie z Zdzisławskich 1° ślubu Szymańskiej, 2° Kaczkowskiej,** obecnie mojej małżonce w interesie i czynnościach urzędowych majątku jej własnego, i majątku nieletniej jej córki Eugenji Kaczkowskiej dotyczącyck, przed Stanisławem Zawadzkim, Rejentem dnia 22 Maja (3 Czerwca) 1871, udzieloną aktem daty 13 (25) Maja r. b., przed Stanisławem Rożniszewskim, Rejentem w Warszawie zeznanym, z powodów w tymże wyrażonych, odwołałem.— Warszawa, dnia 14 (26) Maja 1875 r.
2—3 — 7592 — **Radca Stanu, Al. Świeczyn.**

Ruchomości do spadku po Henryku Śliwińskim należące, jakoto: meble, garderoba, narzędzia jeometryczne, **Skrzypce stare,** Zegarek i t. p., sprzedane będą przez publiczną licytację w dniu 21 Maja (2 Czerwca) r. b. o godz. 11 rano, w domu pod Nr 471G, przy ulicy Rymarskiej, z mocy upoważnienia JW-go Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, przedemną Rejentem odbyć się mającą.

Michał Markiewicz, Rejent.

1—1 — 78 8 —

W Nrze 107 Kurjera Warszawskiego, wezwany będąc przez pana B., zamieszkałego przy ulicy Marszałkowskiej o zgłoszenie się w interesie własnym, nie mogąc domyśleć się ani nazwiska wzywającego, ani też nie mając bliżej określonego miejsca jego zamieszkania, upraszam niniejszem o nadesłanie stosownego wyjaśnienia na ulicę Dzielną pod Nr 8, do W-go Gołkont —**Józef Zakrzewski** z okolic Kalisza. 1 - 1 — 7779 —

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu w prowadzonych przez siebie klinikach **udzielają** chorym przychodnim **pomocy lekarskiej bezpłatnie**, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha, **prof. Girsztowt.**

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Piątki od godziny 9—11, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **profesor Kosiński.**

W chorobach wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w Piątki od 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we Wtorki od 11—12, w szpitalu Ś-go Łazarza, **prof. Trautvetter.**

W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Ś-go Ducha, **prof. Lambl.**

—1982—121—0

WODY MINERALNE NATURALNE.

Otrzymawszy w tych dniach wody, które ostatnie na wiosnę ze źródeł nadchodzą, mam honor zawiadomić WW-nych Doktorów i Szanowną Publiczność, że obecnie skład mój zaopatrzony jest w dostateczną ilość świeżych wód i produktów źródłowych.

Właściciel Apteki przy ulicy Nowy-Świat, Nr 66.
1—3 — 7714 — **K. LILPOP.**

Rządca Dóbr

patentowany, wynalazca machin i narzędzi rolniczych, poszukuje od Ś-go Jana posady administratora lub rządcy większych majątków w Cesarstwie lub Królestwie. Gazeta Rolnicza z 1867 i 1869 r. wszystkie przeglądy rolnicze z tej epoki, jako też Kalendarz Illustrowany Jaworskiego z roku 1872, chlubnie wspominają o jego wynalazkach. Od kilkunastu lat z zaszczytem urządzał gospodarstwo postępowe w Królestwie.—O szczegółowe objaśnienia i warunki, można się zgłosić do P. Dobronoki weterynarza, przy ulicy Orlej Nr 3 nowy. 1—1 — 7781 —

KANTOR

WEKSLU i INTERESÓW BANKIERSKICH

R. D. WINAWER,

Krakowskie-Przedmieście Nr 407, nowy 1, obok kościoła Ś-go Krzyż[a] wprost Kopernika.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że w dniu 1 (13) Lipca 1875 roku, odbędzie s[ię] w Petersburgu losowanie Russkiej 5 procentowej Pożyczki Premjowej I-ej Emissji.

Dla ułatwienia możności nabywania tak **I-ej** jak **II ej** emisssji

Kantor jako pierwszy w zaprowadzeniu sprzedaży na spłacenie w ratach 4-ro rublowych, tako[wą] sprzedaż ciągle kontynuje. Pierwsze zaliczenie ustanowione jest na rs. **4, 6 i 10** na każdą obligację i od chwili wni[e]sienia takowych, każda wygrana przypaść mogąca, do nabywcy należy.

Na żądanie Kantor udziela zaliczenie po rs. **190,** na każdą oryginalną obligację 5 procentowej **Pożyczki Prem[jo]wej** tak **I-ej** jak **II-ej** Emissji.

Od dnia dzisiejszego zakupione na rozpłatę, jako też i złożone na zastaw Pożyczki Premjowe, Kantor ubezpiec[za] bezpłatnie od amortyzacji.

Wszelkie zlecenia z prowincji, w zakres bankierski i wekslarski wchodzące, Kantor najakuratniej i najspieszn[iej] załatwia. —7471—2—6

Zakład Leczniczy prywatny dla chorych chirurgicznych

Dra CHWATA

w WARSZAWIE

ulica Przejazd Nr 11.

Dotknięci **cierpieniami zewnętrznemi** tak mężczyzni jak i kobiety, leczą się za umiarkowaną opłatą, przychodząc raz lub dwa razy dziennie (rano do godziny 9 i pomiędzy 3 a 5 po południu), lub też pozostając na kuracji jako pensjonarze w Zakładzie, gdzie mają całkowite wygodne utrzymanie, pomoc lekarską, lekarstwa i wprawną obsługę felczerską. Zakład urządzony jest wzorowo i zaopatrzony w najnowsze przyrządy chirurgiczne i ortopedyczne, odpowiednio wymaganiom chirurgji postępowej. 2—6 — 6885—

Istniejący 10-ty rok w Warszawie
Instytut Leczniczo-Pneumatyczny

Dra Wincentego Brodowskiego,

przyjmuje chorych codziennie (oprócz Niedziel i uroczystych świąt) od godziny 10-ej rano do 3-ej po południu.

Sgęszczonem powietrzem leczą się następujące choroby: Astmy nerwowe i powstałe z rozdęcia płuc, chroniczne zapalenia krtani, oskrzeli i płuc, wysiąki opłucne, koklusz, głuchota i nerwowe cierpienia pochodzące z ogólnego osłabienia.

O cenie która jest najprzystępniejszą można dowiedzieć się na miejscu to jest na Nowym-Świecie pod Nr 34 (Foksal).
2—13 — 7279 —

DRUGA SERJA WIDOKÓW

w Megaletoskopji i w stereoskopach na

WYSTAWIE

otwartej codziennie od 10 rano do 10 wieczór, przy ulicy Miodowej Nr 10, obok cukierni Wedla, na 1-szem piętrze, obejmuje widoki: Krakowa, Katedry na Wawelu, Kamieńca Podolskiego, Pomniki i wnętrza znakomitszych kościołów w Niemczech, Ruiny Paryża z czasow ostatniej wojny, nadto dawnego Paryża.

12 Widoków na szkle.

W Megaletoskopji, fotografja ostatniego

Obrazu Matejki

Zawieszenie dzwonu Zygmunta na Wawelu w obec króla i dworu.

Katalogi szczegółowe można nabyć na Wystawie lub w księgarni Ungra i Banarskiego, po cenie 3 kop.
1—6 Wejście 20 kop., dzieci 10 kop. — 8809 —

20 PANIEN,

do staników i podręcznych, znajdzie natychmiast za dobrem wynagrodzeniem, stałe zajęcie. w Magazynie **Pauliny Szubert**, przy ulicy Marszałkowokiej Nr 71 1—2 — 7816 —

Kapelusze Damskie

wykończone podług modeli sprowadzonych z Paryża poleca
Fabryka i Magazyn Kapeluszy męzkich i damskich
W. Gorczyckiego,
Róg ulic Wierzbowej i Niecałej Nr 614c
2—6 — 7289 —

Śliwki Tureckie,

w najlepszym gatunku

w Handlu Braci Wróbel,

obok kościoła Ś-go Krzyża. 3285 —

Istniejący od roku 1869

INSTYTUT LECZNICZY

Dra Kadlera w Warszawie,

przyjmuje chorych na syfilis i skórę, tak pensjonarz[y] jak i przychodnich.

Objaśnień o warunkach przyjęcia, jako i porad udziela Dr Kadler, w mieszkaniu swem przy uli[cy] Krakowskie-Przedmieście, Nr 38, wprost Saskieg[o] Placu, codziennie, od godziny 10-tej do 11tej z rana od 4-tej do 6-tej po południu. (43—0)—5445—

Nadeszły z zagranicy

WARKOCZE,

z rośliny Indyjskiej, w różnych kolorach, lekkie i trwałe, nadzwyczaj tanie. Biorącym znaczniejsze partje odstępuje s[ię] rabat. Wiadomość ulica Chmielna Ur 25, w oficynie wpro[st] bramy na 1 piętrze, Nr 15 mieszkania. 1—3 — 7735 —

ELDORADO. Towarzystwo Dramatyczne pod dyre[k]cją **J. TEKSLA.** Jutro po raz 1-s[zy] komedja w 5-ciu aktach, Dumasa (syna) **Dyanna de Ly[s]**

TEATR WIELKI.

Jutro: Życie Paryzkie.

TEATR LETNI.

Dziś: Violetta.—Jutro: Młoda wdowa.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 1 Czerwca 1875 roku.

Półimperjały rs. 5 kop. 92½
Dukaty Holenderskie rs. 3 kop. 57½
Pruskie talary w bilet. rs. 1 k. 07
Austrj. flor. w bil. k. 35½—65¼

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Obligi skarbowe 100 rs. (od kup.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	96	15	95	85
Listy Zast. 3 okresu II. s. za rs. 100	96	—	95	70
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	93	40	93	10
Listy Zastawne m. Warszawy I s.	89	80	89	50
„ „ „ „ II s.	89	20	88	90
Listy Likwidacyjne rs. 100	80	40	80	10
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	99	75	98	75
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 . / „ „ „ „ ostempl . .	207	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866. . / „ „ „ „ ostempl. . .	202	50	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—	—	92	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	75	—	74	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	159	—
Akcje Dr. żel. War.-Terespols . .	118	50	119	50
Akcje Banku Handl. War. rs. 250.	276	—	—	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	242	—	240	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia.	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz-Łodzkiej.	100	50	99	50
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	675	—
Akcje W. f. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	360	—	350	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk rs 500	—	—	1500	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	—	—	—	—

5% Listy zastawne rossyjskie rs. 104 kop. 75 rs. 104 k. —
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 176⅔.
Od Likwidacyjnych kop. 100.
Od Listów Zastawnych nowych kop. $220^{15}/_{18}$.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop 183½
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k 65 rs. 106 35
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. 28 rs. 7 k. 26
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 kop. 15 rs. — k. —
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 rs. 97 k. 20 rs. — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs., — żądano rs. —

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła st. —.—, dziś rano ciepła st. 13.12, w południe ciepła st. 16.64. Barometr 761 mm. (Odmiana).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 2 c. 8.

Redaktor Herman Benni.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W drukarni „Kurjera Warszawskiego.— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—Дозволено Цензурою, Варшава 20 Мая (1 Іюня) 1875 г.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 1.6.

Dnia 1 Czerwca 1875 roku. *Wtorek.* *Dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1875 roku.*

Najnowsze nakłady księgarni

GEBETHNERA I WOLFFA

Krakowskie-Przedmieście Nr 415.

Chęciński J. Opowiadania historyczne dla młodych czytelników, wydanie 2-gie z 10 drzeworytami. Rs. 1 kop. 20.
Izdebska W. Pamiętnik Babuni, dziełko poświęcone dorastającej młodzieży. Rs. 1 kop. 20.
Kraszewski J. I. Ostatnie chwile Księcia Wojewody (Panie Kochanku). Z papierów po Glince. Kop. 90.
Odyniec A. E. Listy z podróży (z Warszawy do Rzymu), 2 tomy. Rs. 2 kop. 40. W oprawie w płótno angielskie. Rs. 3 kop. 20.
Szymanowski W. Obrazki z życia znakomitych ludzi dla młodego wieku. Wydanie 2-gie z 10 drzeworytami. Rs. 1 kop. 50.

Powyższe dzieła są również do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych. 2—3 — 7486 —

DZIEŁ
WINCENTEGO POLA

(pierwsze wydanie zbiorowe na rzecz rodziny autora).

Tom II-gi wyszedł z druku i zawiera:

Cz. I. Północny Wschód Europy pod względem natury.
Cz. II. Hydrografija.

Prenumeratę przyjmują wszystkie Księgarnie w Warszawie i na prowincji za 8 tomów po rs. 18, z przesyłką pocztową po rs. 20.

Przedpłatę można wnosić częściowo, a mianowicie: w Warszawie przy odbiorze tomu I-go rs. 4, przy odbiorze dalszych po rs. 2; z przesyłką zaś pocztową przy odbiorze tomów I, III i VI po rs. 7.

Skład Główny w Księgarni

GEBETHNERA i WOLFFA

Krakowskie-Przedmieście Nr 415.

2—3 — 7415 —

Nadzwyczajne zniżenie ceny.

108,513 WYRAZÓW ZAWIERAJĄCY

SŁOWNIK JĘZYKA POLSKIEGO

OBEJMUJĄCY:

oprócz zbioru właściwie polskich, znaczną liczbę wyrazów z obcych języków polskiemu przyswojonych, nomenklatury tak dawne, jakoteż nowo w użycie wprowadzone różnych nauk, umiejętności, sztuk i rzemiosł; nazwania monet, miar i wag główniejszych krajów i prowincji; mytologję plemion słowiańskich i innych ważniejszych, tudzież oddzielną tablicę słów polskich nie foremnych z ich odmianą;

do podręcznego użytku wypracowany

przez A. Zdanowicza, M. B. Szyszkę, J. Filipowicza, W. Tomaszewicza, F. Czepielińskiego i W. Korotyńskiego.

Wydany staraniem i kosztem **MAURYCEGO ORGELBRANDA.**

Tom wielki na 2 części podzielony, w formacie wielkiej ósemki, 144 arkusze (2294 stronnice po dwie szpalty), najdrobniejszem pismem, wyrównywający objętością treści 500 arkuszy zwyczajnego druku.

Założeniem Autorów Słownika było, przedstawić ogółowi książkę **przystępną dla wszystkich warstw społeczeństwa,** a pragnących poznać się z mową ojczystą lub ją zgłębić; miano oraz na uwadze wyczerpnąć wszystkie skarby języka po nasze czasy i ułatwić czytającym książki polskie zrozumienie nieznanych im lub niejasnych pojedyńczych wyrażeń tak w mowie jako i piśmie, zgoła, uczyniono Słownik książką **pożyteczną i niezbędną.**

Cel pracy osiągnięto. Dowodem wydana praca przez filologa p. **Far. Ferd. Sławińskiego** pod tyt.: **Obliczenie wyrazów w trzech słownikach:** Lindego, w Wileńskim i Rykaczewskiego, w której autor wykazuje, że

Słownik wydania Maurycego Orgelbranda,
najbogatszy treścią;

Lindego obejmuje wyrazów 58,739.

Wileński (Orgelbranda) 108,513,

Rykaczewskiego tylko 49,545. — Świadectwo to wymowne dla Słownika Wileńskiego.

Zapasy nie są już wielkie.

Cena z 12 rs. zniżoną na Rs. 6, z przesyłką pocztą rs. 7

Sprzedaż główna w Księgarni Wydawcy, wprost posągu Kopernika.

Nakładem Księgarni Sortymentowej

Stoppelle i Stan,

dawniej M. Glücksberga,
Krakowskie-Przedmieście Nr 411 (7),
wyszła nowa powieść przez **Z. K.** p. t.:

ZWYCIĘZTWO HELENY,

jest do nabycia we wszystkich Księgarniach. —7061—4—10

We wszystkich Księgarniach do nabycia świeżo wydana rozprawa

Dra Henryka Stankiewicza,

p. n.

Dualizm czy Unitaryzm?

krytyczny rozbiór ostatnich poglądów na genetyczny związek sifilisa z przymiotem. Warszawa 1875. Cena kop. 60. —7314—3—6

KSIĘGARNIA

G. HERMANSTADTA,

przy rogu Nowego-Światu i Ś-to Krzyzkiej, pod Nrem 1 nowym.—Przy kończącym się roku szkolnym, poleca **nagrody dla uczniów** rozmaitych Zakładów naukowych, znakomity wybór dzieł naukowych w różnych gałęziach, Słownik niemiecko-rusko-polski, na papierze pięknym, obejmujący stronnic 2315 oraz **Sekretarz** do pisania listów w języku ruskim i polskim, jak niemniej **Listy Krakowianki jako nagroda dla pilnych panienek,** które ze względu na cel, sprzedają po cenach najprzystępniejszych. —7523—3—3

ANGIELKI,

z muzyką i francuzkim językiem są do umieszczenia za pośrednictwem **Heleny Czajkowskiej,** Plac Żelaznej Bramy Nr 5 przy Ogrodzie Saskim. —7526—2—3

TANIOŚCI ELEGANCYA!

TELEGRAM

Na wiosenny i letni sezon, otrzymał wielki wybór eleganckich z najlepszych angielskich i francuzkich materyałów, **Ubiory Męzkie,** oraz **Ubiorki** dla dzieci od lat **2** do **10.**

CENNIK (Preis-Curant).

Jesienne Sak-Palto od **12** do **22** rs.—Letnie sak-palto, od **12** do **20** rs.—Letnie garnitury, od **14** do **25** rs.—Czarne fraki, od **16** do **22** rs.—Czarne tużurki od **16** do **24** rs.—Czarne żakietowe garnitury, od **22** do **28** rs.—Ubiorki dla dzieci od **5** do **7** rs. **50** k.—Sak paltka dla dzieci od **6** do **9** rs.—Granatowe bluzy do konnej jazdy od **8** rs.—Kurtki do polowania, od rs. **8**.—Szlafroki dubeltowe od **10** do **18**.—Spodnie różnych gatunków od **4** do **7** rs. **50** k.—Angielskie płaszcze gumowe **10** rs.—Angielskie burki, od rs. **12** do **20**.

E. SAMET,

KRAWIEC z WIEDNIA, Stefansplac Nr 2,

Obecnie w **Warszawie.—Ulica Senatorska 2-gi sklep od bramy, vis a vis kościoła Ś-go Antoniego.** 16—0 —6020—

Na żądanie sukcesorów, oraz z mocy upoważnienia J. W. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, z d. 16/28 Maja 1875 r. Nr 5234

Ruchomości,

po Janie Władysławie Kurtz pozostałe, jako to, garderoba, bielizna, kandelabry, numizmaty, parę sztuk srebrnych i inne przedmioty, sprzedawane będą w dalszym ciągu przez publiczną licytację w dniu 21 Marca (2 Czerwca 1875 r. o godzinie 11 z rana w Warszawie w domu Nr 543 w mieszkaniu Walerego Pawłowskiego. **Bogusław Pyzowski Rejent.** —7689—2—2

OSOBA

teoretycznie wykształcona powróciwszy z zagranicy i po pewnym pobycie w dobrach pana L. Rossmana w Bielawie, poszukuje miejsca Rządcy. Adres w sklepie na rogu Kruczej i Alei Jerozolimskiej w domu Nr 7. —7753—1—4

Potrzebną jest

Panna

uzdatniona w krawieczczyznie, do domu prywatnego, przytem jest **pokój** do najęcia obszerny z meblami, od 15 Lipca do 15 Sierpnia; wiadomość: ulica S-to Krzyzka Nr 31, a mieszkania 10. —7780—1—1

Potrzebną jest

PANNA

uzdatniona do bielizny, podręczna i druga do robienia dziurek. Ulica Złota Nr 37, w prawej oficynie, na 1-m piętrze. —7726—1—1

NIEMKA

rodowita, z dobrem wychowaniem, posiadająca gramatycznie język niemiecki, życzy udzielać **konwersacji** w tym języku na godziny, dzieciom i osobom starszym w domach prywatnych. Elektoralna Nr 7, gdzie fabryka powozów, 2-gie piętro, mieszkania Nr 10, zastać można od godziny 9 do 12 z rana.—Tamże potrzebnym jest od Ś go Jana osobny **pokój** przy familji. —7764—1—3

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione i do nauki krawieczczyzny damskiej; wiadomość przy ulicy Niecałej pod Nrem 8, w podwórzu na dole na lewo, w sieni na lewo. —7768—1—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

do maszyny Weelera i Wilsona, oraz podręczne i do nauki. Ulica Wilcza Nr 11 domu, mieszkania 15. —7745—1—3

Potrzebne są

PANNY

podręczne i do nauki do pracowni sukien damskich. Ulica Marszałkowska Nr 38, mieszkania Nr 9. —7785—1—3

Młodzieniec

życzący wykształcić się na rolnika, może być przyjęty zaraz na naukę praktycznego gospodarstwa; wiadomość w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej, w sklepie W-go A. Nowakowskiego. —7771—1—3

Dla chorej osoby,

jest do sprzedania **Wózek,** formy fotelu bardzo wygodny, z podnóżkiem wyścielanym, pokryty skórą amerykańską; wiadomość przy ulicy Nowy Świat, w domu Bohtego Nr 38, mieszkania Nr 9, stróż wskaże. —7651—2—3

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione i podręczne, do szycia sukien damskich, mogą być z życiem lub bez. Ulica Ś-to Jerska Nr 12, stróż wskaże. —7723—1—1

Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdatnione i podręczne do sukien, w Magazynie pani Ł. E. Kietlińskiej. Ulica Bielańska Nr 14 nowy.—Tamże można dostać gotowych **Kapeluszy damskich.** —7686—2—3

PANNY

kompletnie uzdatnione do krawieczczyzny i podręczne, mogą znaleść zaraz zajęcie w magazynie mód, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 40 nowy. —7584—3—3

Potrzebne są zaraz:

Bona Niemka i Bona Francuzka. Nauczycielka Francuzka i Niemka otrzymają zaraz korzystne demi-place Rekomendacja nauczycielska Nowy-Świat Nr 72, wprost Sto-Krzyskiej.—**M. S.** —7554—3—3

ON PROPOSE

à une jeune demoiselle ou à une jaune veuve de faire un voyage à l'étranger pour 6 mois, S'adresser rue Novomiejska 19 lagement 16 chez, M-me Blaoufoust au premier visible 12—2. —7776—1—3

Do miasta Łodzi potrzebny jest

GUWERNER

wyznania mojżeszowego, znający oprócz przedmiotów specyalnych dla przysposobienia dzieci do gimnazyum, także języki niemiecki i hebrajski. Wiadomość u Hermana Olszewicza ulica Długa Nr 14. —7552—3—3

B. Urzędnik, Emeryt,

posiadający dobrze język ruski i kancelaryę hypoteczną, życzy sobie objąć obowiązki Rządcy domu, Zakładu, lub Buchhaltera. Wiadomość: ulica Żórawia Nr 19 u Pietkiewicza. Tamże jest w każdym czasie do wynajęcia pokój z osobnym wejściem, może być nawet z meblami, stołem i usługą. —6925—3—3

RZĄDCA DÓBR

kawaler, w sile wieku, poszukuje miejsca Rządcy, Kassjera, Magazyniera lub Kontrolera w Królestwie albo w Cesarstwie, od 1go Lipca r. b. Oferty składać prosi pod lit. M. N. w Rezurze Felczera, Krak.-Przedm. Nr 56 nowy; w domu Dobroczynności. —7605—1—3

25-ty Pułk Smoleński piechoty, ogłasza niniejszem, iż potrzebuje dla ujeżdżania koni wierzchowych

BEREJTERA

za stosownem wynagrodzeniem. Życzący zająć się ujeżdżaniem koni wierzchowych, zgłosi się do pułku, konsystującego w obozie na Powązkach pod Warszawą, i może przyjąć ten obowiązek nietylko na czas obozu, lecz rocznie, na co zawarta z nim będzie stosowna umowa. —7755—1—1

Bardzo korzystny interes dla nabywcy

KOLONIA

trzy mile od Warszawy, za rogatką Mokotowską jest do sprzedania z obsiewami lasem i sadzawką zarybnioną, oraz inwentarzem żywym i martwym. Bliższą wiadomość powziąść można w zakładzie obuwia ulica Plac Ś go Aleksandra Nr 1655 nowy 5, u W. Sikorskiego. —7737—1—3

Kantor Wekslu, Interesów Bankierskich i Loterji

GABRYELA NEUMARK

w Warszawie

przy ulicy

Kantor 1-szy, Nowy-Świat Nr. 67, w domu Zarządu Wojennego — **Kantor 2-gi, Miodowej Nr 2,** w pałacu Dyzmańskich.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż ciągnienie **Rossyjskiej 5% Pożyczki Premiowej z r. 1864**, której główne wygrane są: **Rs. 200,000, 75,000 40,000, 25,000** i wiele pomniejszych, **odbędzie się w Petersburgu 1 (13) Lipca r. b.**

Sprzedaje powyższe **Pożyczki na rozpłaty miesięczne po Rs. 4, 5 i 10. Z wniesieniem pierwszej raty, wygrana przypaść mogąca na zakupioną Pożyczkę, należy wyłącznie do nabywcy.**

Ubezpiecza Rossyjskie 5% Pożyczki Premiowe od amortyzacji.

Na żądanie Kantor udziela zaliczenia po Rs. 185 na każdą pożyczkę Premiową.

Wszelkie zlecenia z prowincji w zakres **Bankierski** i **Wekslarski** wchodzące, Kantor jaknajakuratniej i najśpieszniej załatwia. 3—6 — 7316 —

ŻELAZO DOKTORA GIRARD

PROTOKSELAT ŻELAZA

Żelazo D-ra Girard zażywa się w proszku w dawkach 4-o granowych i również w pigułkach podługowatego kształtu z których każda zawiera w sobie 2 grany. O. E



Główny Skład Mebli Giętych z fabryki

BRACI THONET W WIEDNIU



pod firmą.

ADOLFA MACHONBAUM et Comp.

Nowy-Świat Nr 46, obok wodociągu.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż upoważniony został do zniżenia cen mebli giętych z powyższej pierwszej fabryki europejskiej pochodzących. Dla tego też od dnia dzisiejszego znane krzesełka pod nazwą **Nr 14 po rsr. 1 kop. 80 sprzedawać będzie.** Kupującym w większych ilościach odstępuje stosowny rabat. —6790—9—20

Puszki szklanne czyli **lubryfikatory** do smarowania machin, w różnych gatunkach, kształtach i rozmiarach, z tych najwięcej używane po kop. 23 do 35 za sztukę.

Puszki blaszane do smaru stałego, po kop. 40 i droższe.

Smar stały, przedstawiający wielką oszczędność w użyciu po kopiejek 33½ za sztukę.

Oliwiarki blaszane w różnych cenach, stosownie do wielkości.

Olej do machin, po kop. 19½ za funt.

Oleje skalne do machin, od kop. 14½ do 16½ kop za funt.

Smarowidła belgijskie.

Soapstone Packing, nowy rodzaj pakunku do sztofbuks, używany przy cylindrach mahin parowych, wynalazek ten amerykański przedstawia tę wyższość nad innemi dotąd używanemi pakunkami, że jest znacznie **trwalszy, lepszy i tańszy.**

Kraft & Kuksz,

30—0 — 8819 — w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1.



UJEŻDŻALNIA

przy ulicy Siennej Nr 15.

Udzielają się **LEKCJE KONNEJ JAZDY**, w każdej porze dnia, tak mężkie jak i damskie, wieczorem przy oświetleniu; przyjmują się Konie na stajnię i do ujeżdżania oraz w komis do sprzedania, obecnie są do zbycia różne konie na sprzedaż, między innemi **Ogier** gniady rassy arabskiej, pochodzący ze stada JW. hr. Michała Wołowicza, kompletnie pod wierzch ujeżdżony, z ogromnym kłusem, zdatny do stada, **Wałach** kasztanowaty również wierzchowy, mogący być użyty pod wierzch dla damy.

7—0 —1843— R. Golińska W-wa, B. Krause.

Potrzebną jest summa zaraz, lub od Śgo Janu b. r. **9 lub 10 tysięcy** rs. na umiarkowany procent, lokacja 1-ym N-ze hypoteki po miejskiej pożyczce, domu murowanego w Warszawie. Wiadomość bliższa w Aptece W-go Fijałkowskiego, na placu Teatralnym, bez pośrednictwa. —745?—?—3

Akuszerka A. Halmel

ulica Nowy-Świat Nr 12 nowy, ma **Pokoje** od frontu, każden z osobnem wejściem, dla dam spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie wszelkie dogodności, troskliwą opiekę. Tamże są **Suknie** do sprzedania czarna jedwabna, zupełnie nowa i popielata, pół jedwabna i chustka szkocka, to wszystko za bardzo przystępną cenę, obejrzeć można w każdym czasie. —7267—3—3

Do sprzedania:

dwoje szczeniąt jednomiesięcznych z rasy ponterów po rs. 20, dwie zwyczajne **dubeltówki** za rs. 50 i 25 i **para pistoletów** wykładanych złotem, bardzo eleganckiej roboty w skrzynce i futerale za rs. 100, także **koń** czerkieski z siodłem i całem ubraniem ozdobionem srebrem z czarną emalją. Bednarska Nr 15 domu i 15 mieszkania. —7077—3—3

Magazyn Zjednoczonych

ŚLUSARZY,

ulica Miodowa Nr 6,

poleca wszelkie wyroby budowlane,

po stałych i przystępnych cenach. —5702—6—12

Jest do odstąpienia

Czwarta część Losu do 5-ej klasy 124 Loterji klass., oraz są do sprzedania za nader nizką cenę, kołdra szydełkowa i kapy, palto sybe-rynowe damskie, okulary, konserwy i od blasku konserwy do używania po mieście, można widzieć od godziny 11-ej z rana do 6-ej wieczór, przy ulicy Śto-Jańskiej Nr 23/24 (nowy 5) lokalu Nr 3, na 2 piętrze. —7613—3—3

Są do sprzedania

Trzy Szafy ogromne

mogące służyć za przeforsztowanie, za rs 60. jesionowe, ulica Długa Nr 32, drugie piętro, wprost schodów. —7365—2—3

Walenty Grabowski,

Krawiec damski, mieszka przy ulicy Nowy Świat Nr 42 na 2 piętrze od frontu, naprzeciw apteki Koepego. Podejmuje się sukien, kaftanów i okryć damskich podług najświeższych żórnali i jak najstaranniej wypracowywa bez żadnej poprawy i także uczę panny kroju, miary, podług linijek i książki, z metody własnej, niechaj się WW. damy przekonają, kraję, fastrzyguję tak w prywatnych domach jak i u siebie polecam się łaskawym względom. - 6837—3—3

Z powodu zmiany maszyn, jest do sprzedania we wsi Szczaki pod Tarczynem, 2 wiorst od szosy Radomskiej

Maneż czyli Kierat

4ro konny, górny stojący, z wialnią i kompletną komunikacją żelazną; wraz z szopą drewnianą pod którą tenże kierat stoi, wszystko w stanie do użytku zdatnym, za cenę ogólną stanowczą rs. 200. Bliższa wiadomość, na miejscu, u właściciela wsi Szczaki, pod Tarczynem. —7121—3—3

Do sprzedania

DOM

dwupiętrowy, z oficyną, dużym dziedzińcem i ogrodem, na przystępnych warunkach bez pośrednictwa osób trzecich.—Tamże do najęcia od 1 Maja **pokój** na 2-m piętrze od frontu. Nowolipie Nr 34/2428. —5219—2—3

Wyprzedaje się w fabryce

ROBERTA BOHTE

Nowy-Świat Nr 38.

Vacuum Aparat nowy miedziany Pięć stóp średnicy, z kompletną armaturą i kondensatorem za rs. 1500.

Filtr Prassa nowa dla Cukrowni lub Stearyny rs. 300.

Pompa hydrauliczna nowa rs. 2?0.

Pompa hydrauliczna używana rs. 150.

Machina Parowa nowa, siły 3 do 4 koni rs 350.

6 Blatów lanych żelaznych na podłogę do warsztatów.

Heblarka żelazna do drzewa rs 90.

Tokarnie drewniane do metali.

Walce do gięcia szyn na obręcze do kół rs. 15.

Pompy alimentacyjne nowe na żeleznych ramach po rs. 45.

Pompy nowe na balach dla Browarów i Gorzelni po rs. 45 i 50.

Pompy francuzkie, do użytku domowego i Waterklosetów po rs. 15 i 20

Winda podwórzowa do wielkich ciężarów rs. 120.

Magiel angielski nowy rs. 150.

Kowadło używane duże po kop. 10 za funt.

Naczynia używane, **Miechy Kowalskie.**

Sznejdkluby używane, **Noże stalowe do borowania kranów.**

Riemscheiby, Koła trybowe i zamachowe.

Nity żelazne gzymkowane, po kop. 12 za f.

Blacha stalowa angielska po kop. 12 za f.

Rurki cynowe nowe, średnicy ⅛" ang, stopa po kop. 6

Wentyle kątowe mosiężne nowe 1" i 1½" ang., funt po kop. 50.

Wentyle przelotne mosiężne małe ¼" sztuka po rs. 1.

Wentyle żelazne alimentacyjne 1¼" i 2" ang, po rs 10 i 15.

Węże gummowe spiralne 2" i 1½" ang.

Rezerwoary cynkowe i żelazne. **Miski** do Waterklosetów.

Do Kaloryferów, Rury kute żelazne 10" ang., Kolana, Drzwiczki, Wentylatory.

Kierznie do robienia masła.

Latarnie rewerberowe.

Sikawki ręczne do pożarów i polewania ulic, ogrodów. —7133—2—6

Jest do odstąpienia summa

Rs. 16,500,

zabezpieczona na 1 numerze hypoteki po Towarzystwie Miejskiem domu murowanego, w bardzo dobrym punkcie położonego. Powyższa summa mieści się w znacznie mniejszej połowie wartości domu i punktualnie zwróconą będzie w następujących ratach z procentem umiarkowanym a mianowicie: Rs. 5,000 w dniu 1 Lipca 1876, rs. 5,000 w d. 1 Lipca 1877, 6.500 w d. 1 Lipca 1878. Reflektanci raczą złożyć swe adresa pod lit. A. A. w Redakcji Kur. Warsz. —7400—2—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

FAJETON,

mało używany, na jednego lub parę koni, za bardzo przystępną cenę; wiadomość: ulica Kościelna Nr 10 nowy, 1919 hypoteczny. —7379—2—3

PLAC

od trzech ulic, łokci kw. 12,000, na którym są zabudowania drewniane, stajnie, wozownie, szopy i ogródek z altanami, do sprzedania w całości lub części; wiadomość w sklepie galanteryjnym W. Bolcewicza na Nowym-Świecie Nr 41. —7473—5—6

125 lat doświadczony!

Anateryn, woda do płukania zębów,

Dr J. G. Popp, c. król. nadwornego dentysty w Wiedniu, cieszy się z powodu swoich wybornych przymiotów europejską sławą, każdy używający jej regularnie, przyzwyczaja się do niej. Cena butelki rs. 1 kop. 20.

Anaterin-pasta do zębów Dr Popp,

Piękne, delikatne mydło na zęby, do pielęgnowania tychże. Cena puszki kop. 80.

Roślinny Proszek na zęby.

Oczyszcza zęby, oddala uciążliwy kamień, osadzający się na zębach. Cena pudełka kop. 50.

Plomba do zębów Dr Popp.

za pomocą której każdy sam sobie może zaplombować zęby. Cena kop. 50.

Nabyć można w aptekach znajdujących się w Rossji, w Warszawie u pp. A. Centnerszwera et Comp., u Śniechowskiego ulica Nowo Senatorska Nr 477 i u Ludwika Spiessa, w Wilnie: u Zajslera; w Olkuszu: u Chruścickiego aptekarza utrzymującego Skład mater. aptecz., u Aleksandra Koch, Nowo-Senatorska.

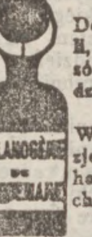
7—10 — 5414 —

DO SPRZEDANIA:

Surduty, Mundury, Szyniel, Palto i różne ubrania wojskowe. Aleja Jerozolimska i róg Brackiej Nr 3, o 6 godzinie, na dole na prawo —7598—3—3

MELANOGÈNE

DICQUEMARA, chemika w ROUEN we Francyi



Do zafarbowania w jednéj chwili, we wszystkich kolorach, włosów, brody i wąsów bez uszkodzenia skóry i bez żadnego odoru.

W Warszawie w zakładzie Fryzjersko Perukarskim P. K. Poboreckiego, perfumeryi Śniechowskiego i w głównych Składach perfum.

Wiadomość o Wapnie ŻARECKIM.

Rozpoczynając kampanię wypalania Wapna, zawiadamiam niniejszem WW. Interesantów, aby pośpieszyć raczyli z obstalunkami, adresując do Zarządu Dóbr w Jaworzniku przez Myszków, stacja dr. żel. W.-W.

Sprzedaje się korzec Wapna w Myszkowie wagi 7 pudów po kop. 40. Nadto jeżeliby kto z PP. Przedsiębierców lub Składników zechciał przyjąć do swego składu Wapno to w komis, raczy zgłosić się stosownie do powyżej wypisanego adresu. —6972—8—10

Cement Portlandzki Cegłę Ogniotrwałą

poleca po cenach umiarkowanych

GŁÓWNY SKŁAD CEMENTU

WIKTORA WERTHEIM

ulica Graniczna Nr 14

(gdzie Instytut Wód Mineralnych).

17—0 — 4516 —

Kilka korzystnych interesów do odstąpienia;

wiadomość w Księgarni G. Centnerszwera, Marszałkowska Nr 73, codziennie od 3 do 5 z południa. —7615—2—3

FABRYKA LAKIERÓW
i Farb Olejnych
tartych,
(dawniej S. Fleury),
oraz
Skład Farb Malarskich
Franciszka Beckmann
w Warszawie, ulica Nowy-Świat Nr 2 nowy, 2-gi Sklep od rogu Książęcej.
POLECA:
Lakiery Copalowe,
Nr I, 100 funtów, rs 30.—Nr II, 100 f., rs. 25.
(Firniss) Pokost
czysto Lniany,
fein Sekatiff Firniss
i
Farby Olejne tarte.
Zwraca się uwagę Szanownej Publiczności na wyrabianą przez fabrykę i powszechnie uznaną **Farbę Olejną tartą**, w różnych kolorach i odcieniach.

Długoletnia praktyka właściciela fabryka poświęcona malarstwu i lakiernictwu, daŀa rękojmię, iż wyroby jego odpowiadają wszelkim wymaganiom nowożytnych ulepszeń.
Ceny jaknajniższe.
—6694—5—25

Kamienica w Radomiu,
przeszło 10 procent dochodu na czysto przynosząca, do sprzedania z wolnej ręki. Szczegółowa wiadomość u Władysława Silnickiego Patrona w Radomiu; warunki przystępne. —7550—2—2

Jest do ulokowania
od rs. 3,000 do 10,000,
na 1 szy numer hypoteki domu w Warszawie. Do sprzedania **Domek** z ogródkidm na dogodnych warunkach i **Folwark** pod Warszawą z pięknym ogrodem i inwentarzami. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 2-gie piętro od frontu, ze schodów na lewo od 9—10 i od 4—6. —7329—2—3

FABRYCZNY BUDYNEK
murowany, obszerny, przy ulicy Czerniakowskiej Nr 96 nowy, do wydzierżawienia od 1 Lipca 1875 r. —6434—7—8

BROWAR PAROWY
A. Lentzkiego
w Warszawie, zawiadamia, jako rozpoczął sprzedaż **Piwa bawarskiego lagrowego** z lodowni, którego cena rs. 2 kop 70 za antałek, jak również **Exportowe lagrowe**, po rs. 3 kop 50, ustanawia się. —7349—3—3

Do sprzedania
Piękny Dom na 8% czystego dochodu. **Ładny Majątek Ziemski**, w bliskości miasta Warszawy położony, z inwentarzem, kompletnie zagospodarowany. Wiadomość: Krakowskie Przedmieście Nr 67 nowy, 2 piętro, ze schodów na lewo od 9—10 i od 4 do 6. —7572—2—3

Ogródek
intratny na Bawarję, zakład mleczny lub inny tego rodzaju proceder z odpowiednim lokalem jest do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość na miejscu, przy ulicy S-to-Krzyskiej Nr 16 wprost ulicy Włodzimierskiej, gdzie stróż miejscowy wskaże. —7456—3—5

Są do sprzedania:
Szafy dwie orzechowe, Komody, Stoliki do kart mahoniowe i orzechowe, Tualeta używana i Stoliki do szycia maszyn damskich w 3 gatunkach,—przyjmuje się także obstalunki: sklepowe, budowlane, meble i wszelkie odnawiania, cena jak najumiarkowańsza, z ezem się polecam **S. Piekarski**.—Bednarska Nr 13 nowy. —7774—1—3

Ważna Wiadomość!
Podaje się do wiadomości PP. Przedsiębierców budowy mostów i stacji Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej, że we wsi Domaniowicach, w blizkości Zawiercia i Pilicy położonej, odkrytą została obecnie b. bogata
KOPALNIA
Kamienia Piaskowca,
o wiele zbitszego od Szydłowieckiego, zdatnego do budowy: **mostów, wiorstoskazów, bulwarów, trotuarów, schodów, posadzek** etc

Potrzebujący raczą się zwracać z żądaniami do niżej podpisanego przez Wolbrom.
K. Klimkiewicz.
—7790—1—6

Codziennie świeże transporta
Czereśni z zagranicy
nadchodzą do Handlu
Braci Wróbel
i sprzedają się po jednakowych cenach, tak w handlu głównym jako też w Altanee w Ogrodzie Saskim w większych lub mniejszych partjach. — 7717 — 1—0

Glina i Piasek.
Piasek polowy do wzięcie bezpłatnie na Tłomackiem, gdzie ma być synagoga; glina zaś za umiarkowaną opłatą, przy ulicy Chmielnej Nr 25 nowy. - 7800—1—1

Jeżeliby kto z PP. Fabrykantów lub Przedsiębierców wynająć zechciał
Tartak parowy
z lokomobilą, do wytarcia 5,000 sztuk drzewa w dobrach o 10 mil od Warszawy, za Wisłą położonych, na czas od dnia 1 go Października r. b. lub później, aż do ukończnnia roboty, to niech warunki wynajmu do Redakcii Tygodnika Rolniczego nadesłać raczy. —7802—1—3

Browar Piwny,
jest do wydzierżawienia od Śgo Jana tego roku nowo budowany i wykończony ze wszelkiemi dogodnościami tak dla fabrykacji piwa bawarskiego jak i marcowego, o 2 mile od kolei Petersburskiej, od stacji Zielenice w bardzo dobrym punkcie pod samem miasteczkiem gdzie jest dużo szynków, za cenę rs. **600** rocznej dzierżawy. Bliższa wiadomość u rządcy hotelu Saskiego. —7722—1—2

OPALINE
Tak nazwana woda amerykańska i balsam, nadzwyczaj skuteczna na opaleniznę, niszczy piegi, wyrzuty, plamy żółte i czerwone. Udelikatnia bardzo płeć, dostać jej można przy ulicy Nowy Świat Nr 49 na dole w podwórzu u pani Szwareer, dostanie też maści na odciski i gojące guzy i wody kolońskiej w najlepszym gatunku. —7733—1—3

KAWIARNIA
od sześciu lat egzystująca pod Nrem 8, przy ulicy S to Jańskiej, do sprzedania. —7739—1—3



Koń siwy,
rosły, 5-cio letni i **2 Bryczki** na resorach, są do sprzedania pod Nrem 1655, nowy 5, na Placu S go Aleksandra i rogu Wspólnej; wiadomość u Rządcy. —7744—1—3



Wolant
używany, urządzony na parę koni i do ruskich hołobli, jest do sprzedania w fabryce powozów Karola Sommer, przy ulicy Erywańskiej, pod Nrem 1066B. —7727—1—3

KARETA
na dwie osoby i **KOCZ** czterosobowy, pochodzący z najlepszych fabryk w Petersburgu, są do sprzedania. Wiadomość, ulica Czysta dom Nr 6, mieszkania Nr 1. —7544—2—2

Buhaj v. Byk,
jest do sprzedania, dobrej rassy, rok 1 i pół, na Starej Pradze, obok Kościoła, Nr domu 55/6 domu. —7740—1—3

SALSAPARYLLA COLBERT.
Jeden z najdawniejszych i najskuteczniejszych środków roślinnych, w chorobach syfilistycznych, w wyrzutach skórnych i innych słabościach.

Dostać można w Paryżu w aptece Colbert Nr 7 i 8. Skład główny dla Królestwa Polskiego, w składzie Materjałów Aptecznych pp. Galle i Ludwika Spiessa i w aptece p. Lilpopa w Warszawie; w Płocku u Mag. Mat. Aptecz. pp. Szabrańskiego i Jędrzejewskiego. 16—7—4191—

Lekcje
języka Rossyjskiego i Francuzkiego z konwersacją, oraz wykład Niemieckiego i korrepetycje nauk gimnazjalnych, udziela młody człowiek, posiadający attestat. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit J. E. K. —7297—3—3

Wewiórka uczona,
nadzwyczajnie obłaskawiona, z klatką żelazną, jest do zbycia przy rogu ulicy Długiej i Przejazd Nr 4, na 3 m piętrze, gdzie sztachetki drewniane. —7455—2—3

Do sprzedania wieś dziedziczna
Tarnowska Wola
w guberni Piotrkowskiej, powiecie Rawskim, przy kolei Warszawsko Wied., od stacji Rokiciny mil 2, przestrzeni około 150 dziesiatyn (włók 10) w tem łąk dwukośnych dziesiatyn 128 (mórg 8). Ziemia po większej części pszenna, budynki wszystkie dobre, kuźnia, karczma murowane, dwór obszerny murowany, ogród duży owocowy z sadzawką, na podwórzu staw zarybiony, z inwentarzem żywym i martwym, z obsiewami dostatecznemi. Służebności włościańskich nie ma żadnych, szacunek ogólny rs. 19,000, przy gruncie pozostaje Towarzystwa Kredytowego rs. 5700. Wiadomość na gruncie jadąc koleją żelazną do stacji Rokiciny, a tam przy foksalu są zawsze furmani do najęcia, gdzie z łatwością można się dostać na wskazane miejsce. —7754—1—3

Z powodu zwinięcia zakładu są do sprzedania za przystępne ceny: rozmaite kompletne serwisy i szkło na kilkaset osób, kanapy mahoniowe rypsem kryte, krzesła wiedeńskie, lustra duże, tremo ławki i stoły na stalugach, obrusy, firanki, żyrandole i kinkiety do gazu, oraz inne sprzęty i naczynia potrzebne w restauracjach ogródkowych i zakładach jak również w gospodarstwie domowem Wiadomość w salonach Winawera róg Twardej i Śliskiej Nr 1091a (nowy 27) —7735—1—3

Do sprzedania lub zamiany
DOM
frontowy, z oficyną i zabudowaniami, wraz z ogrodem owocowym, mające łokci kwadr. 24,000, drzew owocowych 300, agrestu i porzeczek sztuk około 500.—Tamże jest do sprzedania **Krowa** młoda, po cielęciu i **Bryczka** pakowa, na parę lub jednego konia, a szczególniej użyteczna do polowania, oraz **Wóz** nowy i używany; wiadomość za rogatkami Powązkowskiemi pod Nrem 1/21. —7741—1—3

Pożądanym jest przystojny i energiczny człowiek. do udzielania
Lekcji pływania.
Wiadomość w Instytucie Gimnastyczno-Leczniczym na Sewerynowie. —7436—3—3

U Akuszerki
ŚLIWIŃSKIEJ,
pod Nrem 156, (nowy 4), przy ulicy Nowomiejskiej w. Gołębiej, w domu własnym, są **Pokoiki** z osobnem wejściem, w każdej chwili do wynajęcia dla Osób potrzebujących odbyć słabość, z pościelą, życiem i usługą i wszelkiemi wygodami, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —7445—3—6

Ulica Żelazna Nr 28 mieszkania 2 wchód z bramy na 2 piętro, z powodu wyjazdu jest do sprzedania Garnitur mebli mahoniowych, rypsom krytych, Fortepian mahoniowy o 6 oktawach, Szafy, Łóżka, Stoły, krzesła i różne sprzęty. Wszystko w dobrym stanie, widzieć można od 12-ej godziny do 5. —7628—2—3

Do sprzedania:
Szesząg nowy i dwie sofy ze schowaniem, cena przystępna. Ulica Marszałkowska Nr 55. nowy u Tapicera **Adolfa Hincz**. —7749—1—1

Z powodu wyjazdu są do sprzedania
TRZY KONIE,
para karecianych rasowych, młodych, ogier i klacz, Ogier wierzchowiec rassy arabskiej, młody. Wiadomość za rogatką Belwederską, po prawej ręce Nr 1 nowy, w kantorze wyrobów cegielnianych. —7760—1—3

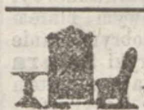
Jest do sprzedania znaczny wybór
Sztucznych kwiatów
razem lub częściowo za cenę bardzo umiarkowaną, wiadomość u stróża przy ulicy Brackiej Nr 6. —7777—1—1

Jest do sprzedania
Para Koni Russkich,
karecianych, maści gniadej, lat cztery; widzieć można od godziny ósmej rano do godziny czwartej po południu codzień, w Mirowskich Koszarach, u stangreta Michała Galicyna. —7586—2—3

Jest do sprzedania
Para Koni
powozowych i jeden koń z latny do zaprzęgu lub pod wierzch i **węgierka** (amerykanka). Wiadomość Nowolipki Nr 2406/3 u stróża Walentego. —7795—1—3



Ulica Nowy Świat Nr 41, w Fabryce i Magazynie Mebli F. Ostaszewskiego,
Wyprzedają się Meble
do kompletnych umeblowań salonów i buduarów, podejmuje się większych dostaw mebli tak stolarskich jako też i tapicerskich, po cenach nader przystępnych z czem się poleca. —6839—4—7



Za rs. 150
jest do sprzedania garnitur **Mebli** palisandrowych z fabryki Simlera, utrechtem kryty, składający się z kanapy, 2 foteli, 12 krzeseł i stołu przed kanapę. Ulica Nowolipki Nr 28 nowy, mieszkania Nr 20, 2 piętro w oficynie wprost bramy, od godziny 10 z rana do 3 po południu. 7149—3—3

Z powodu zmiany pomieszkania, jest do sprzedania
Garnitur Mebli
mahoniowych, rypsem krytych: kozeta, dwa fotele, dwa fotelki, cztery krzesła, stół przed kanapę i lampa, meble wszystkie włosem czystym na sprężynach, wszystko w dobrym stanie; wiadomość przy ulicy Mostowej Nr 3, u stróża. —7773—1—3

Do sprzedania
Garnitur mebli
mahoniowych, aksamitem szafirowym kryty, t. j.: kanapa, stół, dwa fotele, 12 krzeseł, lustro duże w złoconych ramach, dwa mniejsze, dwa łóżka jesionowe, kredens jesionowy, dwa słupki marmurowe, obrazy olejne szafa i rozmaite drobiazgi z serwantki. Widzieć można codziennie od 11—1 rano i od 4—6 po poł. Ogrodowa Nr 11. Stróż wskaże.—7804—1—3

Z powodu nagłego wyjazdu, są do sprzedania
Rozmaite Meble
i sprzęty, oraz naczynia kuchenne, Chmielna Nr 9, mieszkanie staóż wskaże. —7516—2—3

W domu przy ulicy Królewskiej Nr 6, mieszkania Nr 7, są do sprzedania
MEBLE
mahoniowe, lustra z konsolami, Zegar brązowy, kandelabry i t. p. O cenie dowiedzieć się można od służącego Niechmirowskiego, z rana do godziny 12 ej. —7194—2—3

RÓŻNE MEBLE
gustowne do buduaru, gzyms z drzewa dębowego dla zawieszenia zasłony, firanki, dywany i lampy, są do sprzedania z powodu wyjazdu. Również dwie jasne jedwabne damskie Suknie, mało używane. Wiadomość ulica Czysta, dom Nr 6, lokalu Nr 1 na 1 piętrze. —7751—1—2

Jest do sprzedania
FORTEPIAN
krótki, palisandrowy, z całym blatem, o 7 oktawach, Ant. Hoffera, lub do wynajęcia, za bardzo przystępną cenę; wiadomość w pałacu Grabowskiego, ulica Miodowa Nr 3 nowy, stróż wskaże. —7763—1—4

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego".—Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy).— Дозволено Цензурою.